

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony M. K. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z 16 września 2016 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Domagał się przyznania mu prawa do tego świadczenia i zaliczenia do okresu pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w R. na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 13 grudnia 2016 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od 16 września 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że 16 września 2016 r. ubezpieczony ukończył 60 lat. 22 sierpnia 2016 r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym. Na 31 grudnia 1998 r. udowodnił ogólny staż pracy w wymiarze

co najmniej 25 lat, z czego organ rentowy uwzględnił mu 11 lat, 6 miesięcy i 5 dni pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie jest członkiem OFE.

W okresie od 18 lipca 1974 r. do 30 listopada 1981 r. ubezpieczony był zatrudniony w R. w B.. Przyjęto go na stanowisko robotnika magazynowego w magazynie wyrobów gotowych, gdzie zajmował się załadunkiem materiałów na samochody. Następnie od 1 czerwca 1976 r. przeniesiono go do wydziału transportu. Pracując tam, kierował samochodami marki Ż. i innymi pojazdami, których ciężar całkowity nie przekraczał 3,5 tony, ponieważ nie posiadał jeszcze wówczas prawa jazdy kategorii C.

20 października 1976 r. ubezpieczony został zwolniony z pracy, w związku z powołaniem go do odbywania zasadniczej służby wojskowej w okresie od 26 października 1976 r. do 16 października 1978 r. Nabył wtedy uprawnienia do kierowania samochodami ciężarowymi, pełnił funkcję instruktora nauki jazdy na samochodach marki K. i T. Po powrocie z wojska 21 października 1978 r. przyjęto go do wydziału transportu w R. w B. na stanowisko kierowcy samochodu ciężarowego, które zajmował do 31 listopada 1981 r. Kierował samochodem marki S., tzw. przegubowcem, o ciężarze całkowitym znacznie przekraczającym 3,5 tony, gdyż sama jego ładowność wynosiła ponad 8 ton. Pracę tę wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za zasadne. Sąd powołał się na art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) przy zastosowaniu § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd pierwszej instancji określił, że w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w dziale VIII, pod poz. 2, jako prace w szczególnych warunkach wyodrębniono m.in. pracę kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Taka pracę ubezpieczony wykonywał od 21 października 1978 r. do 31 listopada 1981 r. Do pracy w warunkach szczególnych Sąd Okręgowy zaliczył ubezpieczonemu

także okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od 26 października 1976 r. do 16 października 1978 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nawet gdyby przed odbyciem służby wojskowej ubezpieczony nie pracował w warunkach szczególnych, to i tak okres tej służby należy zaliczyć do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Zgodnie bowiem z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 44, poz. 220 ze zm.), do okresu zatrudnienia wlicza się, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, okres odbywania służby wojskowej, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Ubezpieczony spełnił ten warunek, skoro po odbyciu służby stawiał się do pracy 21 października 1978 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle utrwalonego orzecznictwa, zasadą wynikającą z art. 301 k.p. jest wliczenie okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia. Okres służby jest bowiem okresem zaliczanym do stażu pracowniczego i od chwili tego zaliczenia stanowi z nim jedność oraz dzieli w przyszłości jego los. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy oddalił wniosek ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność rodzaju pracy, którą świadczył w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej, gdyż okoliczność ta nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Apelacyjny w [...], uwzględniając apelację organu rentowego, wyrokiem z 20 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w B. i oddalił odwołanie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny części zebranego w sprawie materiału dowodowego. Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy bezpośrednio po zakończeniu służby wojskowej w okresie od 23 października 1978 r. do 31 listopada 1981 r. – przez 3 lata, 1 miesiąc i 8 dni – ubezpieczony świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w dziale VIII, pod poz. 2, tj. pracę kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a jeśli tak, to czy do pracy tej można mu zaliczyć także okres

wcześniejszej służby wojskowej, trwający przez 1 rok, 11 miesięcy i 20 dni. Obydwa te okresy są bowiem niezbędne do osiągnięcia przez niego 15 lat pracy w warunkach szczególnych, do których brakuje mu 3 lat, 6 miesięcy i 25 dni.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych od razu po odbyciu służby wojskowej, którą zakończył 16 października 1978 r. Wówczas, 21 października 1978 r. zawarł z R. w B. umowę o pracę, na podstawie której w pełnym wymiarze czasu pracy miał pracować na stanowisku kierowcy w sekcji transportu, poczynwszy od 23 października 1978 r. do 31 listopada 1981 r. Cała dokumentacja osobowa ubezpieczonego z tego okresu potwierdza jedynie jego pracę na stanowisku kierowcy. Nie wynika z niej natomiast w ogóle, jakimi pojazdami kierował ubezpieczony. Jedynie z zeznań świadków: teściowej ubezpieczonego J. B. i jego współpracownika Z. W. wynika, że ubezpieczony kierował wówczas samochodem marki S. o ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 tony. Brak natomiast potwierdzenia, że miało to miejsce bezpośrednio po odbyciu służby wojskowej, skoro przed nią ubezpieczony kierował lżejszymi pojazdami. Zatem ani dokumentacja osobowa, ani zeznania świadków, nie potwierdziły wykonywania przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze, bezpośrednio po odbyciu służby wojskowej, pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Uzupełniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny ustalił – na podstawie okazanego przez ubezpieczonego na rozprawie apelacyjnej prawa jazdy, że dysponował on już wówczas uprawnieniami do kierowania samochodem ciężarowym, które nabył w czasie służby wojskowej. Ubezpieczony wyjaśnił, że w okresie od 23 października 1978 r. do 31 listopada 1981 r. sam kierował powierzonym mu samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Z tego powodu, około 5-6 godzin dziennie zajmował mu załadunek i rozładunek materiałów przędzalniczych. Wyklucza to możliwość przyjęcia, że stale i w pełnym wymiarze pracował w warunkach szczególnych, jako kierowca opisanego samochodu ciężarowego. Skoro sam temu kategorycznie zaprzeczył i nie potwierdza tego jego dokumentacja osobowa, to okres jego pracy od 23 października 1978 r. do 31 listopada 1981 r. nie może

być uznany za pracę w warunkach szczególnych. Praca ubezpieczonego po odbyciu służby wojskowej nie była więc zaliczana do I kategorii zatrudnienia.

Ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. Powołany wyrok zaskarżył w całości i podniósł, jako podstawy kasacyjne, zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 473 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony, dowodząc spełnienia przesłanek do uzyskania prawa do emerytury w niższym wieku, nie mógł powoływać się w pierwszej kolejności na zeznania świadków, lecz na dokumenty, a dopiero w razie braku bądź niekompletności dokumentów posiłkować się zeznaniami świadków, w sytuacji gdy art. 473 k.p.c. w sprawach z tytułu ubezpieczeń społecznych wyłącza wszelkie zakazy dowodowe, a przeprowadzone dowody z zeznań świadków wykazały, że ubezpieczony spełnił wszelkie przesłanki do uzyskania prawa do emerytury w niższym wieku.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący stwierdził, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące zasad stosowania art. 473 k.p.c. do zeznań świadków i ubezpieczonego jako strony ponad ośnowę dokumentów, jakimi są dokumentacja płacowa i osobowa ubezpieczonego sporządzona przez jego pracodawcę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna nie jest kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę

zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżący wskazuje, że w rozpoznawanej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Należy przypomnieć, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżący powinien dostrzec zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu.

Przedstawienie okoliczności, uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Zagadnienie prawne powinno przybrać formę pytania do rozstrzygnięcia. Pełnomocnik skarżącego nie postawił we wniosku żadnego pytania, do którego miałby się odnieść Sąd Najwyższy. Wyraził jedynie swoje stanowisko, co do konieczności wypowiedzenia się przez sąd kasacyjny

w przedmiocie stosowania art. 473 k.p.c. Już z tego powodu wnioszek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy ocenić negatywnie.

Z analizy złożonego wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika, że pełnomocnik skarżącego w istocie zmierza do zakwestionowania oceny materiału dowodowego. Z treści uzasadnienia Sądu drugiej instancji można wywnioskować, że przy ustalaniu charakteru pracy świadczonej przez ubezpieczonego w spornym okresie Sąd Apelacyjny skonfrontował zeznania świadków z dokumentacją placową i osobową. Nie pominął zeznań świadków z powodu ograniczeń w przeprowadzeniu dowodów, lecz dokonał ich oceny w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd *meriti* jednoznacznie ustalił, że ani dokumentacja osobowa, ani zeznania świadków, nie potwierdziły wykonywania przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze bezpośrednio po odbyciu służby wojskowej pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Ocena materiału dowodowego nie mieści się w dyspozycji art. 473 k.p.c. Przepis ten znosi jedynie ograniczenia dowodowe. Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z zeznań świadków i przesłuchania ubezpieczonego jako strony, a zatem nie stosował ograniczeń dowodowych.

Problem środków dowodowych, jakimi ubezpieczony może wykazywać spełnienie przesłanek do nabycia prawa do emerytury, nie jest zagadnieniem nowym. Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie możliwość dopuszczenia dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczność stwierdzoną w dokumencie placowo-kadrowym. Przykładowo, w wyroku z 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08 (LEX nr 707858), Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że pracownik albo ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia – także wówczas, gdy z dokumentu (np. zaświadczenia o zatrudnieniu) wynika co innego (art. 473 k.p.c.). Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach (jak i inna dokumentacja

przygotowywana przez pracodawcę) jest dokumentem prywatnym, wystawianym przez prywatnego pracodawcę, jest jego oświadczeniem wiedzy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (art. 233 § 1 k.p.c.).

Należy przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, rozstrzygając o skardze, jest, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Takie ograniczenie, w odniesieniu do zarzutów procesowych, oznacza eliminację tych zarzutów, które bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania. Możliwe jest natomiast powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów ani też błędnego wnioskowania (wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16, LEX nr 2483354). Naruszenie art. 473 k.p.c. mogłoby być przedmiotem rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Jednakże w rozpoznawanej sprawie, w świetle treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skonfrontowanego z treścią uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, nie sposób uznać, że do takiego uchybienia doszło.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.